

Sygn. akt V GC 166/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Maciej Rzewuski (del.),
Protokolant:	sekr. sąd. Arkadiusz Koziół

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) S.A. w O.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) S.A. w O. na rzecz powódki W. K. kwotę 96.613,92 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy sześćset trzydzieści 92/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 października 2017 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.748,00 (jedenaście tysięcy siedemset czterdzieści osiem 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1.366,74 (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt sześć 74/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Maciej Rzewuski (del.)

Sygn. akt V GC 166/18

## UZASADNIENIE

Powódka W. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w O. kwoty 96.613,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 20 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że prowadzi działalność w postaci hodowli indyków, pozwana zaś prowadzi działalność m.in. w zakresie sprzedaży piskląt indyckich. Powódka zdecydowała się nabyć od pozwanej 24.000 sztuk piskląt za łączną cenę 207.360,00 zł i taką też kwotę uiściła tytułem zaliczki. W dniu 10 października 2017 r. na fermę prowadzoną przez powódkę przyjechał zorganizowany przez pozwaną transport piskląt. W trakcie rozładunku okazało się, że pisklęta są ciche, nie wydają żadnych charakterystycznych dźwięków i tylko pojedyncze sztuki poruszają się, podnoszą głowy i wydają dźwięki. Większość piskląt nie poruszała się w ogóle lub tylko nieznacznie. Obecny na miejscu lekarz weterynarii po zapoznaniu się ze stanem przywiezionych piskląt stwierdził, że znaczna ilość sztuk padła (prawdopodobnie uległy uduszeniu), a pozostałe wykazywały objawy duszności i przegrzania. W związku z powyższym lekarz weterynarii ocenił, że stado nie nadaje się do dalszej hodowli. Powódka odmówiła przyjęcia piskląt, bowiem były

one obarczone wadą i nie gwarantowały prawidłowego odchovu. W dniu 11 października 2017 r. powódka wystąpiła do pozwanej o dostarczenie prawidłowej jakości piskląt bądź zwrot uiszczony zaliczki, co stanowiło potwierdzenie odstąpienia od umowy przez powódkę. W odpowiedzi pozwana wskazała, że odmowa przyjęcia piskląt była bezzasadna i odstępuje od umowy sprzedaży. W kolejnych pismach pozwana informowała, że nałożyła na powódkę karę umowną w wysokości 96.613,92 zł i potrąciła tę kwotę z uiszczony przez powódkę zaliczki.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska wskazała, że kara umowna została naliczona prawidłowo, albowiem z wyłącznej winy powódki, która odmówiła przyjęcia zamówionej partii piskląt, doszło do zerwania kontraktu między stronami. Pozwana podniosła, że w dacie transportu piskląta były w prawidłowym stanie. W trakcie rozpakowywania piskląt powódka wstrzymała rozładunek, nakazała spakowanie piskląt z powrotem do kartonów i wystawienie ich na zewnątrz, gdzie panowała temperatura ok. 9 stopni Celsjusza. Po przybyciu na miejsce lekarza weterynarii i zbadaniu zwierząt powódka odmówiła ich przyjęcia. Pozwana załadowała piskląta i jeszcze tego samego dnia dostarczyła je innemu hodowcy, który zgodził się przyjąć dostawę. Po rozładunku na fermie w R. lekarz weterynarii stwierdził, że stado było ruchliwe, aczkolwiek wiele sztuk było w stanie otępienia i osłabienia. W ocenie pozwanej, powódka nie miała żadnych podstaw do odmowy odbioru piskląt ze względu na ich zły stan, mogła natomiast przyjąć piskląta i zgłosić roszczenie reklamacyjne. Pozwana naliczyła powódce karę umowną w wysokości 192.000 zł, którą obniżyła do kwoty 96.613,92 zł, tj. kwoty należnej z tytułu poniesionych kosztów na skutek odmowy przyjęcia dostawy przez powódkę.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie hodowli indyków.

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży piskląt indyckich.

Strony od 30 grudnia 2015 r. współpracowały ze sobą w ten sposób, że powódka po uprzednim złożeniu zamówienia, nabywała od pozwanej jednodniowe piskląta indyckie za zapłatę określonej ceny.

(vide: ogólne warunki sprzedaży k. 26-27)

Powódka w dniu 21 lipca 2017 r. zamówiła u pozwanej piskląta indyckie męskie w ilości 20.000 sztuk oraz piskląta indyckie żeńskie w ilości 4.000 sztuk. Planowy termin dostarczenia piskląt powódka wskazała na 6 października 2017 r.

(vide: zamówienie k. 80)

Dnia 3 października 2017 r. pozwana wystawiła fakturę proforma na kwotę 207.360,- zł tytułem złożonego przez powódkę zamówienia.

(vide: faktura k. 28)

W dniu 6 października 2017 r. powódka dokonała na rzecz pozwanej zapłaty należności objętej ww. fakturą.

(vide: faktura k. 29)

Przedstawiciel pozwanej w dniu 10 października 2017 r. około godziny 14.00 dostarczył na fermę powódki piskląta, które znajdowały się w zamkniętych kartonach. W każdym kartonie znajdowały się cztery sekcje, a w nich od dwudziestu do dwudziestu pięciu piskląt. W całym kartonie znajdowało się od osiemdziesięciu do stu piskląt. Rozładunek wyglądał w ten sposób, że kartony z pisklątami były ładowane na wózki, następnie przewożone do sektorów w kurniku, tam rozpakowywane bezpośrednio do boksów. Po przetransportowaniu kartonów do sektorów, rozładunku około trzydziestu procent z nich i po otwarciu kilku z nich obecna na miejscu powódka, jej mąż T. K. oraz pracownicy powódki stwierdzili, że w każdej sekcji stoją tylko po dwa-trzy piskląta, pozostałe zaś leżą. Obecna przy rozładunku lekarz weterynarii E. S. stwierdziła, że leżące w otwartych sektorach piskląta były osowiałe, nie

poruszały się i miały przymknięte oczy, a nadto, że w podobnym stanie są pisklęta znajdujące się w nierozpakowanych kartonach na wózkach. Pisklęta po opuszczeniu kartonu kładły się, nie wykazywały funkcji życiowych, były na tyle słabe, że nie mogły o własnych siłach podejść do paszy i wody. Powódka zdecydowała o wstrzymaniu rozładunku i wezwaniu przedstawiciela pozwanego, który w ciągu trzydziestu minut dotarł na fermę. Po przybyciu na miejsce około godziny 15.00 przedstawiciel pozwanego T. T. próbował pobudzić pisklęta poruszając kartonami, jednak bez efektu, bowiem niektóre z piskląt wstawały tylko na chwilę i następnie ponownie kładły się. Po godzinnej obserwacji i braku poprawy stanu piskląt powódka odmówiła ich przyjęcia i zwróciła się do obecnych przedstawicieli pozwanej o ich zabranie. Obecna lekarz weterynarii E. S. stwierdziła, że pisklęta wykazywały objawy duszności i przegrzania, a stado w tym stanie nie nadaje się do dalszej hodowli. W związku z tym, że pozwana odwlekała w czasie decyzję o zabranii stada, około godziny 17.00 powódka poleciła wystawienie kartonów z pisklętami na zewnątrz. Po pewnym czasie pod wpływem niskiej temperatury i na skutek wstrząsu termicznego pisklęta ożywiły się, zaczęły wydawać dźwięki. Około godziny 18.00 na fermie na prośbę pozwanej pojawił się lekarz weterynarii Z. Z., następnie wszystkie kartony z pisklętami zostały ponownie załadowane do samochodu.

Pozwana tego samego dnia dostarczyła kartony z pisklętami na fermę J. B., który za ich nabycie dokonał zapłaty należności pomniejszonej o bonifikatę wynoszącą 50%.

W dniu 11 października 2017 r. powódka zwróciła się do pozwanej drogą mailową o dostarczenie stada piskląt indyjskich wolnego od wad, a w przypadku braku takiej możliwości o zwrot uiszczonej uprzednio na podstawie faktury proforma należności.

Nadto pismem z 16 października 2017 r., doręzonego pozwanej w tymże dniu, powódka ponownie zwróciła się o zwrot kwoty 270.360,- zł wskazując, że odmowa przyjęcia stada podyktowana była jego wadą w postaci złego stanu zdrowia piskląt.

(vide: e-mail k. 34, pismo z 16.10.2017 k. 35)

W piśmie z 19 października 2017 r. pozwana wskazała, że odstępuje od umowy w zakresie złożonego przez powódkę zamówienia dostarczenia piskląt. Kolejnym pismem z 26 października 2017 r. poinformowała powódkę o naliczeniu kary umownej w wysokości 96.613,92 zł stanowiącej równowartość zamówionych, a nieodebranych piskląt, oraz wezwwała powódkę do zapłaty tej kwoty pod rygorem potrącenia z kwoty otrzymanej tytułem przedpłaty na podstawie faktury proforma z 3 października 2017 r.

(vide: pisma pozwanej k. 36-38)

(dowody: ogólne warunki sprzedaży k. 26-27, faktura proforma k. 28, potwierdzenie przelewu k. 29, raport dostawy piskląt k. 30-31, protokół przyjęcia k. 32-33, wydruk e-mail k. 34, pismo z 16.10.2017 k. 35, pismo z 19.10.2017 k. 36, pismo z 26.10.2017 k. 37-38, pismo z 13.11.2017 k. 39-40, pismo z 06.12.2017 k. 41-45, potwierdzenie przelewu k. 46, pismo z 19.12.2017 k. 47-49, oświadczenie k. 50, wydruk fotografii k. 51-65, ogólne warunki sprzedaży k. 79-79v, zamówienie k. 80, faktura proforma k. 81, raporty 82-83, dowód wydania WZ k. 83v, notatki k. 84-87, lista kontrolna k. 88-88v, raporty k. 89-90, pismo z 19.05.2017 k. 91, pismo z 14.07.2015 k. 92, pismo z 24.09.2015 k. 93, pismo z 13.02.2017 k. 94, pismo z 17.03.2017 k. 95, faktury k. 96-97, pismo z 19.10.2017 k. 98-99, pismo z 26.10.2017 k. 100-101, pismo z 13.11.2017 r. k. 102-104, pismo z 19.12.2017 r. k. 105-107, zeznania świadków: T. K. k. 215-216v, E. S. k. 216v-217, J. G. k. 217-217v, M. Ż. 217v-218, T. T. k. 218-218v, Z. Z. k. 218v-210, A. K. k. 219v-220, J. B. k. 220, M. B. k. 220v, faktura k. 237, opinia biegłego sądowego W. G. k. 242-247, uzupełniająca opinia biegłego sądowego W. G. k. 274-278).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Stan faktyczny ustalony w sprawie pozostawał praktycznie niesporny między stronami procesu.

Niekwestionowana przez strony postępowania była okoliczność, że między powódką a pozwaną doszło do zawarcia umowy regulującej wzajemne prawa i obowiązki stron w zakresie dostawy przez pozwaną jednodniowych piskląt indyckich, wylęganych w wylęgarni z jaj stanowiących własność pozwanej.

Strony nie kwestionowały również treści złożonego przez powódkę zamówienia w dniu 21 lipca 2017 r. oraz tego, że 10 października 2017 r. przedstawiciel pozwanej dostarczył zamówiony towar.

Sporna pozostawała kwestia tego, czy powódka zasadnie odmówiła przyjęcia towaru i skutecznie odstąpiła od umowy, a nadto czy pozwana uprawniona była do naliczenia kary umownej i potrącenia jej z wpłaconej przez powódkę kwoty.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego W. G. jednoznacznie potwierdza, że otrzymany przez powódkę towar posiadał wady.

Obecni w trakcie rozładunku kartonów świadkowie: T. K., E. S., J. G. i M. Ż. zgodnie zeznali, że dostarczone pisklęta były w złym stanie, większość z nich leżała w kartonie, a tylko nieliczne stały. Świadkowie podali, że pracują przy hodowli od wielu lat, jednak z taką sytuacją zetknęli się po raz pierwszy. Przy rozładunku obecna była również lekarza weterynarii E. S., która obserwowała, jak zachowują się pisklęta po opuszczeniu kartonów. Na podstawie tych spostrzeżeń doszła do wniosku, że pisklęta wykazywały objawy duszności i przegrzania, a tym samym stado nie nadawało się do hodowli.

Powyższe stanowisko podzielił biegły sądowy W. G., który w treści pisemnej opinii wskazał, że najprawdopodobniej przyczyną złego stanu piskląt było ich przegrzanie i niedotlenienie. Biegły podał, że tego typu objawy są bardzo istotnymi wadami piskląt jednodniowych, gdyż skutkują podwyższonymi upadkami, spowolnionym przyrostem masy ciała oraz obniżoną odpornością. Pisklęta dotknięte przegrzaniem i niedotlenieniem wykazują większą tendencję do zapadnia na choroby. Biegły wyjaśnił, że upadki w całym okresie chowu indyków tucznych nie powinny przekraczać zgodnie z normą technologiczną 5%. Upadki na poziomie 13% w okresie pierwszych dwóch tygodni, w ocenie biegłego, są „porażką ekonomiczną”.

Pozwana przyznała, że w momencie dostarczenia stada piskląt J. B. po tym, jak powódka odmówiła jego przyjęcia, stwierdzono 931 sztuk padłych i słabych, leżących, nie rokujących przeżycia, co stanowiło ok. 4% całej dostawy. Z kolei z zeznań świadka J. B. wynika, że w samym tylko pierwszym tygodniu kolejne upadki wyniosły kolejne 10% stada.

W świetle takich okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie przez powódkę stada piskląt obciążonego tak istotnymi wadami, niewątpliwie narażałoby ją na poniesienie porażki ekonomicznej. Pisklęta w takim stanie zdrowia nie gwarantowały prawidłowego chowu, a dodatkowo generowałyby koszty związane z kupnem paszy, witamin, ogrzewaniem i opieką weterynaryjną.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanej, że powódka w świetle treści zawartej umowy nie mogła odmówić przyjęcia dostawy, a w konsekwencji odstąpić od zawartej umowy.

Zgodnie z treścią art. 558 § 2 kodeksu cywilnego wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, jeżeli sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem powódki, że pozwana podstępnie zataiła wadę piskląt. Pozwana nie poinformowała powódki o stanie piskląt przed ich dostarczeniem. Co więcej, nawet po przybyciu na fermę powódki i zapoznaniu się ze stanem stada przedstawiciel pozwanej w dalszym ciągu przekonywał powódkę o prawidłowej jakości piskląt. Per analogiam, tożsame twierdzenia prezentowano w odpowiedzi na pozew oraz w toku dalszego postępowania. Takie działanie pozwanej uznać należy za zmierzające do celowego ukrycia wady.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pozwana zbyła stado rzeczonych piskląt J. B. za cenę uwzględniającą bonifikatę w wysokości 50%, nie oferując uprzednio takiej propozycji powódkę. Pozwana miała zatem pełną świadomość tego, że towar obciążony jest wadą istotną.

W tym stanie rzeczy odstąpienie powódki od umowy należało uznać za skuteczne. Wywołało ono skutek ex tunc i wykreowało fikcję prawną, według której umowa nie została zawarta. Tym samym po obu stronach umowy powstało roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Powódka dokonała zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 270.360 zł, tym samym wobec skutecznego odstąpienia od umowy pozwana zobowiązana była do zwrotu na jej rzecz w całości ww. należności.

Z racji tego, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy, nie sposób było uznać za skuteczne złożonego przez pozwaną w dniu 19 października 2017 r. oświadczenia o odstąpieniu od tej samej umowy. Pozwana nie mogła bowiem odstąpić od umowy w sytuacji, gdy ta nie funkcjonowała już w obrocie prawnym. Skutkiem odstąpienia przez powódkę od umowy jest również to, że pozwana nie mogła skutecznie naliczyć kary umownej, która ma przecież charakter akcesoryjny względem umowy. Skoro zobowiązanie wygasło z datą wsteczną, to pozwana utraciła prawo skierowania przeciwko powódce roszczenia z tytułu kary umownej.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu – od 20 października 2017 r. do dnia zapłaty. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy powódka doręczyła pozwanej 16 października 2017 r., wyznaczając termin trzech dni na zwrot uiszczonej należności. Pozwana od 20 października 2017 r. pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., bowiem roszczenie powódki zostało uwzględnione w całości. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 11.748,- zł (4.831,- zł opłata od pozwu, 5.400,- zł koszty zastępstwa procesowego, 17,- zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.950,- zł zaliczka na dowód z opinii biegłego), a zatem taką kwotę pozwana zobowiązana jest jej zwrócić, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

Powstałe w toku postępowania wydatki związane z wynagrodzeniem mediatora w kwocie 966,14 zł i koszty uzupełniającej opinii biegłego w kwocie 400,60 zł (łącznie w wysokości 1.366,74 zł) poniósł tymczasowo Skarb Państwa. Z uwagi na to, że powódka wygrała niniejszy proces w całości, kosztami tymi obciążono pozwaną (punkt III. wyroku).

Sędzia Maciej Rzewuski (del.)